WYDANIE WIECZORNE
„GŁOS NARODU“ wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 9-tej rano i o godz. 6-tej wiecz. W niedzielę i święta uroczyste raz na dzień, rano.

PRENUMERATA wynosi W Krakowie: miesięcznie kor. 2, kwartalnie kor. 6; za jednorazowe zanoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal. Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie niemieckiem: kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA SIĘ 50 hal. miesięcznie Zmiana adresu: 40 hal.

# GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupré.

CENA 10 hal.

Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.

Numer poranny 4 h., wieczorny 10 h. Listy pieniężne i przekazy na prenumeratę i inseraty, franco do Administracji »Głosu Narodu« — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej.—Rękopisów redakcja nie zwraca Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. »Głos Narodu« Kraków. Telefon Nr. 190



Nr. 319 Kraków, Czwartek dnia 2 Listopada 1905 r. Rok XII

## Po ukazie konstytucyjnym.

Jak przewidywaliśmy, sama zapowiedź swobód konstytucyjnych nie uspokoiła wrzenia rewolucyjnego w Rosji i dotychczas jeszcze ani strejki, ani manifestacje antirządowe nie ustały. Wprawdzie niektóre depesze doniosły o entuzjazmie i radości, z jaką przyjęto manifest carski, ale najpierw były to depesze półurzędowe, a potem takie objawy sporadyczne—niczego nie dowodzą, ogół społeczeństwa czeka aż zapowiedź carska zmieni się w rzeczywistość, aż społeczeństwo zacznie na prawdę korzystać z przyrzeczonych swobód.

Wedle ostatnich wiadomości komunikacja kolejowa nie została jeszcze przywróconą, fabryki stoją, a w wielu miastach po ogłoszeniu już ukazu konstytucyjnego przyszło nawet do krwawych starć z wojskiem i policją.

Naród nie ufa rządowi, wie z dotychczasowej praktyki, że co rząd da jedną ręką, to drugą odbiera, że tylko mając nóż na gardle sypie obietnicami, których, gdy minie niebezpieczeństwo nie dotrzyma. I dlatego postanowił dalej walczyć aż do faktycznego zwycięstwa. Komitety rewolucyjne, jak donoszą z Petersburga i Warszawy, postanowiły w dalszym ciągu utrzymać strejk i zapowiadają dalsze manifestacje.

Takie stanowisko zajęły walczące o wolność żywioły wobec manifestu kostytucyjnego. A rząd? Co uczyni teraz, gdy manifest nie spełnił swej roli, nie okazał się dostatecznym środkiem na zażegnanie rewolucji, a naród coraz natarczywiej domaga się nadto — spełnienia tych obietnic? Czy będzie znowu gwałcił przyznane już w zasadzie prawa obywatelskie za pomocą kozacko-żandarmskich represaljów?

Stanowcza i konsekwentna postawa narodu wobec obietnic carskich nie pozwoli tym razem rządowi rosyjskiemu wykręcić się byle czem..... Musi on teraz zdecydować się na jedno z dwojga: albo spełni natychmiast to, co obiecał, a więc zniesie stan wojenny, usunie wszechwładzę policyjno-żandarmską uwolni ludność z pod terroru kozaków, przestanie prześladować zgromadzenia i manifestacye ludowe, i ogłosi powszechną amnestję dla przestępców politycznych, słowem usunie natychmiast krzyczące bezprawia gospodarki kozacko-biurokratycznej, — albo też będzie po dawnemu topić we krwi każdy objaw wolności — każde gorętsze pragnienie swobód konstytucyjnych.

Teraz rząd rosyjski musi wystąpić bez maski: albo faktycznie będzie dążył do spełnienia swych obietnic konstytucyjnych i przestanie być katem własnego narodu, albo popełni nowe nikczemne oszustwo, a wtedy społeczeństwo zetrze go całkowiecie z powierzchni.

———

## LISTY LWOWSKIE.

Lwów, 1 listopada.

Dwie rzeczy górują teraz w sejmie; obie skomplikowane przez różnorodność związanych z nimi kwestii: parcelacja i reforma wyborcza. Co do obu porozumienia dotychczas nie osiągnięto. Uregulowanie parcelacyi okazało się koniecznem, ze względu na coraz to postępujące rozdrabnianie obszarów dworskich, zwłaszcza we wschodniej części kraju, i na rabunkową gospodarkę z tem połączoną. Rozsprzedaż ziemi dostała się w ręce spekulantów, naturalnie żydowskich, którzy ją prowadzą bez żadnych względów na ekonomiczne i narodowe interesy kraju.

Ekonomiczne szkody parcelacyi rabunkowej są widoczne. Więc niewłaściwa konfiguracja gruntów, obniżenie kultury, niszczenie lasów, upadek hodowli bydła, itp. Co do strony narodowej tej sprawy, nie może być dla nas obojętnem, że wielkie obszary ziemi polskiej, przechodzą w ręce żydowskie i ruskie. Pociąga to bowiem za sobą znaczne osłabienie naszych wpływów na wschodzie, a natomiast wzmacnia żywioły wrogo wobec nas usposobione.

Kiedy te wszystkie niebezpieczeństwa wyszły na jaw, powstała myśl utworzenia instytucyi finansowej, któraby zajęła się specjalnie parcelacją, wprowadziła ją na tory normalne i wyrwała z rąk spekulantów. Przy wydatnej pomocy Banku krajowego powołano zatem do życia Bank parcelacyjny, istniejący dotychczas we Lwowie, i operujący na znaczną stosunkowo skalę. Niestety! nadzieje przywiązywane do założenia Banku, nie ziściły się. Bank zmienił się w zakład spekulacyjny na zyski obliczony, a jeżeli parcelacje przeprowadzane pod jego egidą były pod względem ekonomicznym może poprawniejsze, — to jednak nadwerężały interes narodowy w wyższej mierze. Bank bowiem założony i podtrzymywany polskimi funduszami, parcelował szybko obszary dworskie na wschodzie, prawie wyłącznie pomiędzy Rusinów... I podczas gdy dawniej, gdy parcelacje prowadzili sobie sami właściciele, — przynajmniej część gruntów dostawała się polskim włościanom, — to teraz, Bank całe wsie oddaje Rusinom, nie zadające sobie wcale trudu, aby z przeludnionej Galicji zachodniej, sprowadzać osadników. To też wychodźtwo polskich włościan wzrasta nieustannie, a zamiast kierować się drogą naturalną na wschód, — tonie i ginie w Ameryce północnej, lub co gorsza w Niemczech.

Te stosunki, skłoniły sejm do unormowania parcelacji w drodze specjalnego ustawodawstwa Opracował więc wydział krajowy ustawę parcelacyjną, która bardzo obszernie określa warunki przyszłej parcelacji. Projekt jednak nie znalazł uznania komisyi, która uważała go jeszcze za niewystarczający i uchwaliła przedłożyć Sejmowi rezolucję z poleceniem Wydziałowi krajowemu, by zobowiązał zarząd Banku krajowego, aby przy udzielaniu kredytu instytucjom i przedsiębiorstwom parcelacyjnym trzymano się zasady, że pożyczki mogą być udzielane, jak dotąd, tylko na poszczególny interes parcelacyjny z osobna, tudzież, że pożyczka może być udzielana tylko w razie przedłożenia dyrekcji, zatwierdzonego przez powołany przez nią ad hoc organ planu parcelacyjnego, skreślonego na podstawie zgłoszeń osób, mających chęć nabycia gruntów. Rada nadzorcza Banku krajowego ma odmówić zatwierdzenia przedłożonego jej planu parcelacyjnego, jeżeli z niego okazuje się, że zamierzoną jest zupełna parcelacja obszaru dworskiego bez pozostawienia odpowiedniej do budynków folwarcznych wielkości reszty folwarcznej, lub że przeważająca część, czy to nowo powstać, czy powiększyć się mających gospodarstw nie może mieć warunków zdrowego i samodzielnego bytu gospodarczego.

Na tle tej rezolucji i w ogóle z powodu całego projektu ustawy parcelacyjnej rozwinął się ostry konflikt pomiędzy niektóremi stronnictwami a wydziałem krajowym. Podnieść należy z ubolewaniem, że wielu posłów z wschodniej części kraju, przyjęło projekt unormowania parcelacji bardzo niechętnie, jako ograniczenie prawa własności! Zapominają ci panowie, że względy dobra publicznego zupełnie usprawiedliwiają drobne ścieśnienie osobistej samowoli...

Mimo to, zdaje się, że sejm rezolucję uchwali, chociaż przeciwko niej występują gwałtownie ludowcy, a zwłaszcza p. Stapiński który jednak jest zbyt interesowany, bo należy do zarządu Banku parcelacyjnego, a nowa ustawa znacznie ograniczy działalność spekulacyjną tego zakładu...

Co do reformy wyborczej, różnica zdań jest jeszcze większa. Pierwotnie przeważało zdanie, aby nic nie dać, i referent tej sprawy poseł Garapich przedstawił wniosek o przejście do porządku dziennego nad wszystkiemi wnioskami o rozszerzenie prawa.... Dziwić się doprawdy można, że w podobny sposób próbowano potraktować przedmiot tak doniosły. Na całym świecie zwycięża zasada dopuszczenia do praw wyborczych jak najszerszych warstw ludności, Rosja i Węgry zaprowadzają powszechne głosowanie, tylko jedna Galicja pozostaje jak niewzruszona opoka, ze swą przestarzałą ordynacją i przywilejami tak sprzecznemi z duchem czasu.

Szczęściem spostrzeżono się w porę, że podobna polityka jest bardzo ryzykowną, a przemówienie Namiestnika do deputacyi robotniczej przekonało ludzi przyzwyczajonych do oglądania się na nastrój u góry, że rząd nie jest zasadniczo przeciwnym ani rozszerzeniu prawa wyborczego, ani nawet powszechnemu głosowaniu. To też większość sejmowa decyduje się przystąpić do ścisłego zbadania kwestyi. Prawdopodobnie wydział krajowy otrzyma polecenie zebrania dokładnych materyałów statystycznych, które dadzą podstawę do przyszłej ordynacji wyborczej. Czy reforma wprowadzi piątą kurję, czy tylko znaczne obniżenie cenzusu podatkowego, czy wreszcie powiększy liczbę posłów z miast, przewidzieć niepodobna; to jest pewnem, że zmiana daleko sięgająca przyjść musi.

## Kronika sejmowa.

*Lwów, 31 października.*

Wczoraj po południu odbyło *Koło polskie sejmowe* czterogodzinne posiedzenie nad sprawą parcelacji. Zabierało głos kilkunastu mówców; dalszą jednak dyskusję odroczono do następnego posiedzenia Koła, które odbędzie się w piątek wieczo-

rem. W toku dyskusji postawiono między innemi dwie rezolucje. P. R a y s k i, aby Koło sejmowe stwierdziło, że jest obowiązkiem utrzymać ziemię polską w rękach narodowych, Z. hr. T a r n o w s k i zaś postawił rezolucję, wyrażającą opinię Sejmu, że tylko częściowa parcelacja jest korzystną.

*Komisja budżetowa* załatwiła wczoraj na podstawie referatu dr. B o b r z y ń s k i e g o rubr. IV. wydatków budżetu krajowego „Dobroczynność“; na podstawie zaś referatu p. L e o rubr. VIII. wydatków budżetu krajowego dział koleje żelazne“, oraz budżet krajowy szpitala św. Łazarza w Krakowie i fundusz podrzutków w Krakowie.

*W Komisji bankowej* referował p. Merunowicz o przedłożeniu Wydziału krajowego i o akcji kraju w kierunku popierania budowy gmachów publicznych. Obecni byli na posiedzeniu: Członek Wydziału krajowego dr. Wereszczyński i dyrektorowie Banku krajowego dr. Zgórski i dr. Domaszewski. Komisja po przeprowadzonej dyskusji uchwaliła wnioski Wydziału krajowego, a nadto uchwaliła w zasadzie dążyć do rozłożenia na dłuższy okres czasu w drodze pożyczek amortyzacyjnych datków, wynikających z konkurencji szkolnej. W tym względzie uchwaliła komisja polecenie do Wydziału krajowego, ażeby w porozumieniu z Bankiem krajowym przedłożył na następnej sesji stosowne wnioski.

*Komisja administracyjna* obradowała nad sprawą sejmowej reformy wyborczej. Odczytano tylko petycje, jakie wpłynęły do Izby w sprawie reformy wyborczej, a dyskusję ogólną odroczono do następnego posiedzenia komisji, które odbyło się dziś przed południem.

*Komisja gospodarstwa krajowego* uchwaliła opracowane przez p. Struszkiewicza sprawozdanie o przedłożeniach Wydziału kajowego o zakładach naukowych rolniczych, gorzelni i folwarku w Dublanach, tudzież o krajowych stacjach doświadczalnych chemiczno-rolniczej w Dublanach i botaniczno-rolniczej we Lwowie. Komisja przyjęła wszystkie wnioski Wydziału krajowego.

*Koło posłów krakowskich* odbędzie posiedzenie dnia 3 listopada rano ,*komisja szkolna* zaś tego samego dnia po południu. Nadto zwołane zostały na piątek rano komisja *prawnicza*, a na po południu komisja *parlamentarna*.

---

## Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

**Prenumerata na miesiąc listopad wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h**

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek sensacyjnej powieści „Narzeczona Lotaryngji“ Jusza Mary. pierwsze 36 arkuszy za dopłatą 80 hal.

## Kronika.

*Kraków, 2 listopada.*

**Kalendarz kościelny.** W czwartek Dzień Zaduszny, Wiktoryna; w piątek Huberta biskupa, i Sylwji wdowy.

**Kalendarz astronom.** Wschód słońca w piątek o godzinie 6 minut 33; zachód o godzinie 4 minut 15, długość dnia godzin 9 minut 42.

**Repertoar teatru miejskiego.** Dziś w czwartek „Dziady“, w piątek teatr zamknięty; w sobotę po raz pierwszy „Ijola“ dramat Żuławskiego; w niedzielę „Terakoja“ i „Sawantki“.

**„Głos Narodu“** wyszedł wczoraj z powodu uroczystego święta tylko rano. Dziś oprócz wydania porannego, wychodzi numer wieczorny o kilka godzin wcześniej i w zmniejszonej objętości z tego względu, żeby personalowi drukarni umożliwić wieczorną pielgrzymkę na cmentarz w dzień Zaduszny.

---

**Zapiski osobiste.** Autor „Próchna“, Wacław B e r e n t, przybył przed paru dniami do Krakowa i zabawi w naszem mieście przez czas dłuższy.

Pani Marja N i e d ź w i e d z k a, znana autorka „Gruzów“ i licznych powieści, pisująca pod pseudonimem: B o h o w i t y n, w przejeździe z zagranicy do Warszawy, bawi w Krakowie, zatrzymana przerwą komunikacji kolejowej.

**Połączenia kolejowego między Krakowem a Warszawą** do tej chwili nie ma. Droga żelazna warszawsko-wiedeńska jest w dalszym ciągu nieczynna z powodu strejku. Królewiacy bawiący w naszem mieście zaczynają się już niecierpliwić, tembardziej, że ostatnie wiadomości bynajmniej nie napawają ich nadzieją, by mogli rychło do domów powrócić. Bezpośredniej komunikacji pocztowej również nie dało się dotychczas wznowić i dziś, podobnie jak wczoraj, odebraliśmy z Warszawy jedynie drogą na Poznańskie gazety z datą 26 z. m.

**Pogoda** wytrwała przez oba dni Zaduszne. Wczorajsze święto nie cieszyło się wprawdzie takim blaskiem słonecznym, jak dzień dzisiejszy, ale niebo zamglone od rana wstrzymywało się z deszczem do późnego wieczora, umożliwiając w ciągu całego dnia liczne pielgrzymki po suchych ulicach ku cmentarzowi. Dziś po nieznacznym deszczu nocnym wyjaśniło się i ociepliło ponownie — tak, że jest nadzieja, iż o zmierzchu cmentarz zapełni się znowu tysiącami wiernych, którzy bez przeszkody będą mogli oświetlać groby swoich drogich zmarłych.

**Z zarządu Bractwa.** Wspólna adoracya męka Najświętszego Sakramentu w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku odbędzie się popoł. od g. 3-ciej do 4-tej, na którą Zarząd Bractwa wszystkich członków zaprasza.

**Resursa Urzędnicza w Krakowie** ogłosiła program zabaw i zebrań na listopad: Dnia 4 (sobota) zebranie towarzyskie z tańcami; dnia 11 (sobota) koncert; dnia 18 (sobota zebranie towarzyskie z tańcami na cześć prezesa z okazji jego imienin; dnia 24 (piątek) posiedzenie Wydziału; dnia 25 (sobota) doroczny wieczorek z tańcami z okazji św. Katarzyny. Wstęp na wszystkie zabawy dla członków 1 kor., dla zaproszonych gości 3 kor. — Początek wszystkich zabaw o godzinie 8 wieczór. — Stroje dla pań spacerowe, dla panów balowe.

Biblioteka otwartą będzie dla członków Resursy w każdy poniedziałek i czwartek. Lekcye tańców rozpoczynają się dnia 6 bm. o godz. 5 pop. i odbywać się będą w poniedziałki i środy o 5 pop.

W grudniu (5-go) odbędzie się uroczystość św. Mikołaja dla dzieci członków. W program wieczorku wchodzić będzie między innemi śpiew chóralny dzieci pod kierunkiem panny Krulikiewiczówny. Zgłoszenia dzieci do chóru przyjmuje sekretarz i gospodarze Resursy codziennie w godzinach wieczornych najdalej do 11 bm.

**Z Tow. nauczycieli** i nauczycielek szkół ludowych. W sobotę 4 bm. odbędzie się w lokalu

---

# Promyk słońca.

**TOM I.**

**(Ciąg dalszy).**

„Ale ale... tylko com nie zapomniała. Miss Bowles mówiła mi, że życzysz sobie, kochany ojcze, dowiedzieć się, jak wyglądam, co umiem, a wszystko to ja sama mam ci jaknajdokładniej opisać. Drogi, kochany ojcze, gdybym przedtem wiedziała, iż ktokolwiek na świecie troszczył się o mnie choć trochę, jakże usilnie pracowałabym wówczas nad tem, aby być lepszą i rozumniejszą, niż jestem teraz. Postaram się jednak dołożyć wszelkich starań, aby odzyskać czas stracony. Miss Bowles mówiła mi, iż w ostatnim półroczu miałam daleko lepszą cenzurę ze sprawowania się, niż lat uprzednich, i że, biorąc na uwagę wrodzone moje wady, wszystko to przemawia bardzo na moją korzyść. Takie mniej więcej, o ile mogę sobie przypomnieć, były jej słowa o mnie.

„Dalej: Ogólna moja wiedza jest bardzo wątpliwą; francuski i niemiecki język dobry, śpiew, rysunki i muzyka celujące; roboty, tańce i ułożenie... złe. Lecz wszystko to jeszcze nie jest najgorszem. Drogi ojcze, mam nadzieję że to, co ci teraz powiem, nie zmartwi cię zbytecznie: jestem nie ładną. Sądzę nawet, iż przy kuzynce Matyldzie, która jest piękna, muszę wydawać się bardzo szpetną. Jak na dziewczynę jestem za wysoka, mizerna, a gdy włosy moje i oczy są czarnożółtawe (innaby powiedziała: ze złocistym odblaskiem). Rumieńców nie mam wcale, lecz droga ciocia Marja, wychodząc, by kupować rozmaite nowe stroje dla mnie, mówiła mi, że jak się ubiorę gustowniej, wówczas wyglądać będę daleko ładniej, niż obecnie.

„Upewniam cię jednak, drogi ojcze, że to nie ja wydarłam kartki z „Poradnika dla moich przyjaciół“, chociaż miss Bowles była tego pewną. Lecz może ona wspomniała ci coś i o moim własnym „Poradniku dla młodych mych przyjaciół z krainy duchów“. To było tylko na żarty upewniam cię, ojcze, a Ellen Thornton, wyprosiwszy go odemnie pod sekretem do przeczytania, nie powinna była pokazywać go nikomu — nieprawda, drogi ojcze, że nie powinna była. Rzeczywiście nie miałam w tem nic złego na myśli, nawet sama miss Bowles, czytając go, śmiała się parę razy i mówiła tylko, że to strata czasu i dar niebezpieczny bardzo. Dla tego też tylko zostałam wówczas ukaraną.

„Przeczytałam w życiu jedną jedyną powieść. Róża Wylee zostawiła mi ją na święta, a ja dopóty się z nią kryłam, dopóki jej od deski do deski nie przewertowałam — był to Kenilworth Walter Scott'a. Przyjemność, jakiej wówczas doznałam, przyprawiła mnie o chorobę. Doktór mówił, że to ze zbytecznego wzruszenia, a miss Bowles przeczyła temu; bałam się więc przed nią przyznać. Lecz tobie, drogi ojcze, będę wszystko a wszystko mówiła i dołożę wszelkich starań, aby zostać taką, jaką ty mnie zechcesz. Wdzięczna twoja córka,

*Janina.*

Złożyła list, a wsunąwszy go do koperty, poczęła znowu rozglądać się z lubością w koło siebie.

Salonik willi Fernside mógł się poszczycić nie samem tylko bogactwem umeblowania. Obrazy i całe kolekcje sewrskich i drezdeńskich figurynek — zabytki po odległych przodkach pani Poynder — były wszystkie arcydziełami w swoim rodzaju a delikatne, perłowego koloru obicie ścian i blado-różowe firanki i portjery wybrała sama Matylda, której też artystycznemu smakowi zawdzięczała willa brak wszelkich bronzów i złoceń, tak niestosownych w siedzibie wiejskiej.

Oczy Janiny spoczywały z lubością na otaczających ją tu skarbach.

— Cóż za piękny pokój! — pomyślała. — Jaka to rozkosz przebywać całe życie wśród takich cudnych rzeczy! Nie, chyba ja się z tem nigdy nie oswoję!...

Potem, z nadmiaru radości i młodocianej werwy, poczęła wirować leciuchno wkoło krzeseł i stołów, klaszcząc ponad głową rękami i tryumfalnie przyśpiewując sobie. Nagle oczy jej padły na wiszące nad kominkiem lustro i spotkały się tam z odbiciem wyniosłej postaci stojącego nieopodal drzwi... pana Orme. Zarumieniła się gwałtownie, a dygnąwszy pośpiesznie oparła się o ścianę i ze spuszczonemi w dół oczami, wyszeptała cichutko:

— Przepraszam bardzo...

— To ja raczej powinienem panią przeprosić, miss Raymond — odpowiedział ze sztywną grzecznością, zarówno bowiem nie podobała mu się przesadna jej w tej chwili skromność, jak poprzednia, nienaturalna, według niego, wesołość. — Nie może mi pani powiedzieć, czy ktokolwiek z rodziny zastaję w domu?

— Nie... sądzę, że nie. — A spostrzegłszy

---

Towarzystwa (Rynek gł. l. 17. II p.) zebranie towarzyskie, urozmaicone produkcyami orkiestry, chóru, deklamacyą itp. Początek o godzinie 7. Wydział uprasza członków o liczne uczestnictwo.

**W Uniwersytecie ludowym.** Dziś, w czwartek, drugi wykład p. Dziewulskiego pt.: „Budowa wszechświata“ (ilustrowany obrazami na ekranie) Jutro, w piątek, pierwszy wykład p. Adama Siedleckiego pt.: „Mikołaj Rej“ (w 500 rocznicę). — Wykłady odbywają się w dni powszednie od pół do ósmej do pół do dziewiątej wieczorem w sali Muzeum przemysłowego obok kościoła Franciszkanów.

**Wiecz. kursa ogrodnictwa** urządzone staraniem krak. Tow. ogrodniczego, rozpoczynają się w piątek dnia 3 bm. a skończą się w połowie marca. Wykłady odbywać się będą w lokalu Towarzystwa od godziny 6 do 8, względnie od 5 do 8 wieczorem codziennie z wyjątkiem niedziel, dni i ferji świątecznych. Wykładać będą p. p: Inspektor J. Brzeziński, K. Jakimionek, Klus, Inspektor Malecki, D. Stan Goliński, Dr. S. Krzemieniewski, Prof. St. Harlender, P. Wiśniewski i Wł. Lichański.

Przedmioty wykładowe są następujące:

*Pomologia,* 1 godzina tygodniowo, wykłada inspektor J. Brzeziński;

*Sadownictwo,* 3 godz. tygodniowo, wykłada Inspektor J. Brzeziński.

*Warzywnictwo,* 2 god. tygodniowo, wykłada K. Jakimionek;

*Teorya zakładania parków,* 1 godz. tygodniowo, wykłada I. Klus;

*Hodowla roślin szklarniowych,* 2 godz. tyg. wykłada I. Klus.

*Kwiaciarstwo gruntowe,* 2 godz. tygodniowo, wykłada inspektor B. Malecki;

*Rysowanie i zakładanie kwietników,* 1 godz. tygodniowo, wykłada inspektor B. Malecki;

*Dendrologia,* 10-cio godzinny kurs, wykłada Wł. Lichański;

*Teorya ogrodnictwa,* 3 godz. tygodniowo, wykłada S. Krzemieniewski;

*Nawozy i Gleba,* 1 godz. tygodniowo, wykłada St. Goliński;

*Rachunkowość* w zastosowaniu do ogrodnictwa 1 godz. tygodniowo z prakt. ćwiczeniami, wykłada P. Wiśniewski.

*Pszczelnictwo,* 2 godz. tygodniowo, wykłada prof. St. Harlender.

Słuchacze mają swobodę wyboru jednego lub kilku z danych przedmiotów. Ci jednak, którzy, chcą poddać się egzaminowi i na jego podstawie uzyskać świadectwa (w drugiej połowie marca) muszą wprzód wysłuchać wszystkich przedmiotów w ciągu jednego lub dwóch lat i brać udział w ćwiczeniach i demonstracjach.

Wykłady bowiem będą uzupełnione demonstracyami i ćwiczeniami praktycznemi, odbywającemi się w ogrodzie doświadczalnym Uniw. Jag. oraz w zakładzie Tow. Ogrodniczego „Glinka“ na Prądniku Czerwonym pod kierunkiem insp. J. Brzezińskiego i K. Jakimionka, jakoteż w ogrodzie miejskim (ul. Lubicz 23) pod kierunkiem insp. B Maleckiego. Pozatem słuchacze mogą uczestniczyć w odbywających się tamże ćwiczeniach praktycznych dla nauczycieli ludowych. Początek wszystkich tych ćwiczeń zostanie ogłoszony przy zakończeniu wykładów. Za wykłady teoretyczne i demonstracye wnosi się opłatę jednej korony wpisowego.

**W Stow. kupców** i młodzieży handlowej (ul. Wolska 14) odbędzie się w sobotę 4 bm. o godz. 9 wiecz. zabawa taneczna. Wstęp tylko za zaproszeniami; bilet dla członków 1 kor., dla niečzłonków 1 kor. 50 hal., bilet familijny 3 kor. Strój dla pań spacerowy, dla panów wieczorowy.

**Krakowskie ochotnicze Tow. ratunkowe** udzieliło w ciągu października 294 razy pomocy, w czem 71 razy w nocy. Najczęściej było wzywane przez osoby prywatne (274 razy). Wypadków nagłego zasłabnięcia było w tym czasie 44, wypadków chirurgicznych 160, samobójstw 5, wypadków obłąkania 8, nagłej śmierci 2. W jedynastu wypadkach alarm okazał się fałszywym. Mężczyzn opatrzono 189, kobiet 94, dzieci 11. Po udzieleniu pierwszej pomocy odwieziono chorych w 24 wypadkach do szpitala. W pogotowiu ratunkowem pełniło służbę 34 ochotników. Członków wspierających ma Towarzystwo 180.

**Targ** na ziemniaki przeniesiony zostaje z dniem jutrzejszym z placu Szczepańskiego na plac przy ulicy Jabłonowskich, wobec ukończenia już tam nowego targowiska.

**Złodzieje kieszonkowi** w naszem mieście obrali sobie za główny teren swoich operacji kościoły: Marjacki, św. Barbary, a szczególnie OO. Dominikanów, gdzie niema niedzieli lub święta, aby nie przytrzymano na gorącym uczynku jakiego „doliniarza“. We wtorek popołudniu złowiono tam 15-letniego Andrzeja Borka, który starał się umknąć przez przechodnią kamienicę z ulicy Stolarskiej, a kiedy go przytrzymano, chciał się okupić połową skradzionych pieniędzy. Odebrano od niego 2 kor. 48 hal i pół rubla, oraz 26 kopiejek, które skradł w tłumie pielgrzymów z Królestwa. We środę w tymże kościele ujęto 20-letniego Marcelego Kozioła, a drugi z „doliniarzy“ zdołał umknąć.

---

**Dziennikarze polscy wobec konstytucji w Rosji.** Ze Lwowa telegrafują nam, że Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich na pierwszą wiadomość o manifeście konstytucyjnym uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu wysłać następujący telegram na ręce prezesa Kasy literackiej Korzona w Warszawie:

„Na wieść o manifeście zapowiadającym nadanie konstytucji ludom pod berłem rosyjskiem wydział towarzystwa dziennikarzy polskich na zwołanem ad hoc posiedzeniu uchwalił przesłać prasie polskiej za pośrednictwem prezydyum kasy literackiej wyrazy gorącej radości wraz z życzeniami, aby wśród zmienionych warunków prasa ta oddawać się mogła w całej pełni pracy narodowej i dążyła do najpiękniejszego rozwoju. Adam Krechowiecki, prezes; Bronisław Laskownicki, sekretarz.“

**Sprzedaż Zakopanego.** Z powodu znanych plotek o sprzedaży Zakopanego ks. Hohenlohe, zamieszcza „Goniec Wielkopolski następującą ciekawą notatkę:

Jak się z pewnego dowiadujemy źródła, jedna z firm niemieckich, mając wątpliwości, czy hr. Zamojski sprzedałby wprost Zakopane ks. Hohenlohemu, umyśliła sobie dojść do celu manowcami. Mianowicie nabywczynią z pierwszej ręki ma być krewna hr. Zamojskiego, z domu Radziwiłłówna, a ta dopiero tytuł własności przepisałaby na kogoś trzeciego, ten zaś oddałby dobra w ręce ks. Hohenlohego. Dodać należy, iż cały ten szereg osób spokrewnionym jest z sobą.

Na szczęście jednak pomysłowy Niemiec, chcąc wciągnąć w tę kabałę znaną polską firmę poznańską, źle wybrał się z swoją propozycją, gdyż mimo widoków znacznego zarobku, nie tylko, że dostał stanowczo odmowną odpowiedź, ale nadto firma ta poczuła się do obowiązku przestrzeżenia społeczeństwa, w którego interesie leży, aby tak ważnej placówki nie wypuszczać z rąk swych i to jeszcze w takie ręce. Zakopane jest dla nas tak ważną placówką, iż jeśli nie inaczej, to zbiorowemi siłami należałoby je nabyć, aby je utrzymać.

Nadmieniamy w końcu, że firmą, która się tak zaszczytnie w tym wypadku odznaczyła, jest znany dom bankowy Drwęski i Langner, na którego czele stoi p. Marcin Biederman.

---

**Awans listopadowy w armji.** Generał-majorami mianowani pułkownicy: Karol hr. Huyn, Jerzy Dormus, Feliks Bonjean, Hugo Janoch, Edmund Horbaczewski, Franciszek Dietl. Pułkownikami mianowani podpułkownicy: Gottlieb Gałuszka 6 p. p., Józef Maciąga 3 p. p., Marcin Radicević, dowódzca 12 bat. strz. poln., przeniesiony zarazem do 24-go p. p., Wilhelm Swogetinsky z 2 p. drag. mianowany dowódzcą 11 p. drag., Franciszek Pill 29 p. art. dyw. — Podpułkownikami mianowani majorowie: Alfred Hinke w komendzie X korpusu, Stanisław Grzywiński, dowódzca 12 bat. pion., Bronisław Leganowicz 85 p. p., Józef Granath 40 p. p., Michał Batinić 57 p. p., Jan Kankowski 48 p. p., Wilhelm Vocke 89 p. p., Eljasz Paliczka z 85 do 9 p. p., Seweryn Ulrich 56 p. p., Rudolf Maschke 4 p. uł., Eugenjusz Ruiz de Roxas 3 p. uł., Jan Aigner 33 p. art. dyw., Alojzy Reitermann 2-gi pułk art. fort., Karol bar. Enis w Drohowyżu. Majorami mianowani kapitanowie I kl.: Juljusz Vidale w Przemyślu, Paweł Szenkvicz-Palkovics we Lwowie, Adam Nowotny 46 dyw. p. obr. kraj., Mikołaj Palkovics 31 dyw. p., Ryszard Bertolas w komendzie X korpusu, Michał Gaertner w 1 korpusie, Fryderyk Tilzer w 1 korpusie, Franciszek Teplicky 45 p. p., Jakób Gąsiecki 77 p. p., Alfred Hoehnel z 100 w 81 p. p., Ernest Hermann z 58 w 81 p. p., Franciszek Rivo z 20 w 40 p. p., Karol Mienzil z 80 w 93 p. p., Władysław Hyros z 100 w 36 p. p., Otokar Juza z 12 bat. strz. pol. w 55 p. p., Stefan Haluska z 56 w 55 p. p., rotmistrzowie I kl.: Teodor Patzol 2 p. drag., Zygmunt Mykulik 3 p. drag., Robert Tredl 11 p. uł., Fryderyk Prochaska 1 p. drag., Ludwik Osostowicz z 29 w 32 p. art. dyw., Hugo Machaczek z 37 p. art. dyw. w 9 p. art. korp., Jan Gloss w 2 p. art. fort., Zygmunt Mielichhofer 3 p. art. fort.

Kapitanami I kl. kapitanowie II klasy: Edgar Weingartner, Edward Lehmayer, Ottokar bar. Prohazka, wszyscy w dyrykcji inżyżynierji w Krakowie, Eugenjusz Erlach i Robert Bałaban, obaj w dyrekcji inż. w Przemyślu, Jan Niesiołowski w Trydencie, Henryk Klutschak 15 p. p., Henryk Schönhaber 56 p. p., Henryk Fally 77 p. p., Edmund Lemmer 90 p. p., Karol Sofka 72 p. p., Rudolf Maciołek 12 bat. strzelców pol., Franciszek Kardasch 30 bat. strzel. poln., Rudolf Pawłowski 24 p. p., Franciszek Konopacki 93 p. p., Edward Schaffer 100 p. p., Arnold Truxa 45 p. p., Ludwik Natterer 56 p. p., Maksymiljan Krajcza 11 bat. pion., Artur Brückner 13 bataljonu strzel. poln., Józef Czikal 30 p. p., Karol Oleschik 1 p. art. dyw., Stefan Schattel 10 p. art. korp., rotmistrz II kl. Wilhelm baron Catinelli 6 p. ułanów:

Kapitanami II klasy mianowani porucznicy: Oskar Kury z 54 w 55 p. p., Henryk Madurowicz z 21 w 32 bat. strzel. poln., Otto Bruckner 100 p. p., Leonard Kleczeński z 21 w 13 p. p. Zygmunt Szymonowicz 3 p. p., Jan Wehrberger 90 p. p., Zdzisław Gawlikowski w Łobzowie, Edhem Sakotić 77 p. p., Henryk bar. Senarclens 12 bat. strzelców polnych, Marjan Formanek 10 p. p., Władysław Okrótny 31 p. p., Otton Binder 56 p. p., Alarich Sternat 4 bat. strzel. poln., Maksymiljan Hayderer z 11 w 80 p. p., Eryk Preu z 18 w 56 p. p., Henryk Jünger 57 p. p., Bazyli Malenkovic 10 bat. pion., Teodor Wenderling 100 p. p., Zdzisław Sokołowski z 93 w 15 p. p., Fryderyk Guckler z 74 w 30 p. p., Gwido Slatiński 40 p. p., Rudolf Kautzky 58 p. p., Wacław Teinor 80 p. p., Maksymiljan Schwarz 100 p. p., Fryderyk Buley z 55 w 41 p. p., Henryk Blaha z 16 w 20 p. p., Wiktor Kurmanowicz z 84 w 30 p. p., Józef Dobretzberger z 91 w 45 p. p., Józef Seitz z 3 w 11 bat. pion.

(Dokończenie nastąpi.)

---

odcień zawodu na jego twarzy i pragnąc przytem zjednać sobie przyjaciela ciotki dodała nieśmiało: — Wiem, że ciocia i kuzynka Matylda poszły do miasta, lecz gdyby pan zechciał zaczekać...

— Dziękuję... Prawdopodobnie spotkam je gdziekolwiek po drodze.

Samnasam z tą dziewczyną nie uśmiechało się mu bynajmniej.

— Żegnam panią, miss Raymond — dodał po chwili.

— Żegnam pana.

Lecz gdy bez ceremonji zamknął drzwi za sobą, zawołała gwałtownie:

— Nie potrzebował bynajmniej robić tak nadzwyczaj zgorszonej miny! Ręczę, że gdyby sam odnalazł tak naraz ojca, ciotkę, kuzynów i piękny, czarowny dom na mieszkanie, dopuściłby się może czegoś mniej jeszcze mądrego, niż ja w tej chwili.

Jerzy Orme szedł tymczasem zwolna w stronę miasta i wkrótce spotkał się z panią Poynder i jej córką, wracającemi do domu.

Nigdy Matylda nie wydała mu się bardziej uroczą, jak w tej chwili.

— Wracam właśnie z Fernside — odezwał się po wzajemnem uściśnieniu rąk z obu kobietami i po pierwszych słowach powitania.

— Czy byłeś pan w pokoju?... czyś widział moją kuzynkę?

— Tak, wszedłem do bawialnego pokoju i zastałem ją wykonywającą jakiś taniec indyjski; lecz na mój widok zmieniła się w skromniutką panienkę, a dygnąwszy naiwnie, przeprosiła mnie jeszcze w dodatku.

— Co za niedorzeczność! (C. d. n.

# Krwawa rewolucja.

*Telegramy „Głosu Narodu“.*

**Z Warszawy.**

**Berlin** 2 listopada. Z Warszawy donoszą: Na ulicach odbyły się w ciągu dnia wczorajszego liczne manifestacje. Wojsko zostało wycofane z ulic. Policja otrzymała rozkaz nie przeszkadzać tłumom. **Ogólny strejk ma być kontynuowanym.** Doniesienie o zniesieniu stanu wojennego należy ograniczyć do tego, że nie zastosowywano go tylko podczas wczorajszych manifestacji.

**(Wiadomość o zniesieniu stanu wojennego w Warszawie rozesłało c. k. biuro koresp. w nocy w kategorycznej formie, modyfikację zaś dopiero rano, tak, iż o trzymaliśmy ją już po zamknięciu numeru. Skutkiem tego też, w części nakładu wydania porannego podaliśmy odnośny telegram w pierwotnem brzmieniu. Przyp. Red.)**

Warszawa 2 listopada. (Pet. aj. tel.) Wczoraj przed południem odbyło się **wielkie zgromadzenie ludowe, które policja rozproszyła, przyczem siedm osób zastrzelono a kilka zraniono.**

**Po południu wycofano patrole.** Natychmiast wielkie masy ludności zjawiły się na ulicach i przeciągały niemi śpiewając. — Wśród ogólnej radości wygłoszono mowy i rozdano odezwy. Ludność i wojsko połączyły się po bratersku (?) Wczoraj miasto było iluminowane. Wielki pochód przybył na plac Teatralny. Przedstawienie przerwano, a orkiestra przygrywała na balkonie teatru.

Tłum zwrócił się następnie do policmajstra z prośbą o wypuszczenie osób aresztowanych **za przestępstwa polityczne. Czterysta osób zostało wypuszczonych na wolność. Tłumy żądały jednakże wypuszczenia wszystkich i zajęły groźną postawę.**

**Nagle wypadli kozacy i wkroczyli z dobytą bronią. Szesnaście osób zginęło, dwadzieścia trzy odniosło ciężkie rany,** kilka lekkie. To zamąciło uroczysty nastrój i wywołało wielkie wzburzenie.

**Warszawa. Dzisiaj urządzone będą ponownie demonstracje o charakterze polsko-narodowym. Dotąd (g. 1 por.) policja ani wojsko nie wmiesza ła się.**

**Wolność prasy.**

Petersburg, 2 listopada. (Pet. aj tel.) **Jak urzędownie oświadczają słowa manifestu carskie go „wolność słowa“, należy naturalnie także rozciągnąć na wolność prasy.**

**Komunikat rządowy.**

Petersburg 2 listopada. Doniesienie pet. aj. tel. Dzisiaj pojawił się **komunikat rządowy,** w której rząd apeluje do spokojnej części narodu rosyjskiego i wyraża nadzieję, że społeczeństwo popierać będzie rząd przy wprowadzeniu nowego porządku państwowego co wymaga dłuższego czasu i jest tylko po przywróceniu porządku wewnątrz państwa możliwem. — Komunikat rządowy wywodzi dalej, że pewne żywioły starają się podkopać zaufanie do rządu i wywołać rozruchy. Jednakże gdyby większość narodu przyszła rządowi z pomocą, natychmiast nastąpi polepszenie stosunków. W przeciwnym razie **rząd nie obejmuje żadnej odpowiedzialności** za zgubne stosunki i przeprowadzenie reform nastąpiłoby w tempie wolniejszym, aniżeli to było do życzenia.

**Z prowincji.**

Petersburg, 2 listopada. Ag. peters. donosi, że w **Białymstoku, i Kijowie rozruchy zostały uśmierzone przez wojsko, przy silnym rozlewie krwi.**

Petersburg 2 listopada. Ag. peters. donosi z **Mińska: około 10.000 osób urządziło wczoraj manifestacją przed więzieniem** i to pod **groźbą przypuszczenia szturmu, zażądano wypuszczenia na wolność więźniów politycznych.** Następnie gdy tłumy demonstrować zaczęły przed dworcem i **kilkakrotnie padały strzały do żołnierzy, wojsko rozproszyło demonstrantów dawszy jedną salwę. Dziewięć osób zabitych** i kilku zranionych.

Petersburg 2 listopada. Doniesienia pet. aj. tel. pod datą 31 października. W Kazaniu panują straszne stosunki. **Do okien domów strzela się** szczególnie wieczorem, gdy zapalają lampy w mieszkaniach. Przed jedną z restauracji eksplodowała bomba. Dwaj studenci odnieśli rany.

Moskwa 2 listopada. Z innych miast również donoszą o entuzyastycznem przyjęciu manifestu. **W Połtawie entuzyazmowi położyli kres kozacy, którzy zupełnie bez powodu uderzyli na tłum, pragnący jedynie objawić swoją radość z powodu manifestu. Wiele osób przytem padło trupem.**

Petersburg 1 listopada. (Pet. Ag.) Obok telegramów, donoszących o korzystnem wrażeniu manifestu na prowincji, nadchodzą także **wiadomości o rozruchach i starciach z policją, która dawała ognia.** Wiadomości takie nadeszły z Kazania, Kiszyniowa, Połtawy. W Połtawie i Białymstoku **policja chciała wtargnąć do mieszkań, przyczem kilka osób zraniono.** Z powodu rozruchów w Odessie ruch okrętowy między Odessą a Sebastopolem wstrzymany.

**Z Moskwy.**

*Moskwa,* 2 listopada. (P. a. t.) Wczoraj urządzono tutaj liczne zgromadzenia, na których krytykowano manifest carski i wyrażono zdanie że nie daje on dostatecznych gwarancyi, oraz że jest koniecznem uzyskanie potrzebnych gwarancyi a mianowicie przez *amnestję* polityczną i przez *utworzenie narodowej reprezentacyi na podstawach demokratycznych.* Mówcy socyaliści oświadczali, że zwycięstwem zupełnem byłoby dopiero zaspokojenie wszystkich żądań politycznych. Urządzono *składki na cele uzbrojenia.* Liberalni urządzają pochody przez miasto, niosąc czerwone sztandary i śpiewające pieśni rewolucyjne. — Konserwatyści urządzają podobne pochody przyczem śpiewają hymn rosyjski i obnoszą portret cara. — Wczoraj przyszło między pochodem liberalnym a konserwatywnym do sporu koło bramy Iwerskiej, podczas którego *konserwatyści i liberali dali do siebie strzały.* — Konserwatyści zmuszeni zostali do ucieczki. — Na jednej z ulic przyszło do starcia między drukarzami a oddziałem kozaków i dragonów. — Dziesięciu manifestantów odniosło rany. — Tłumy urządziły dalej manifestację przed szkołą techniczną, przyczem jedna kobieta została strzałami zabitą.

Moskwa 2 listopada. (Pet. Ag.) Manifest przyjęto tu z entuzjazmem. Przechodnie na ulicach składają sobie życzenia i ściskają się. Strejkujący wracają do pracy. Po ulicach odbyto wiele zgromadzeń. Pierwszy na takiem zgromadzeniu przemawiał rektor uniwersytetu. później tłumy ludzi się połączyły i urządziły pochód przez miasto. Za duszę Trubeckiego odbyło się requiem.

Wielka manifestacja odbyła się przed domem jen. gubernatora, gdzie tłum zażądał uwolnienia więźniów politycznych. Gdy tłum chciał uwolnić jakichś więźniów z powozu więziennego, policjant towarzyszący powozowi strzelił z rewolweru; dwie osoby zostały zabite.

*Zaburzenia antyżydowskie.*

*Petersburg,* 2 listopada. (P. a. t.) W kilku miastach prowincyonalnych, w Rostowie nad Donem, Kijowie, Nowogrodzie, Chersoniu i. t. d. Objawia się rozgoryczenie przeciw żydom i zarzuty, że żydzi wywołali rozruchy z powodu agitacyj politycznych i ruchu rewolucyjnego. W wielu miejscach domy i sklepy żydowskie zrabowano i zniszczono. Wiele osób zabitych i rannych.

*Petersburg,* 2 listopada (P. a. t.) Przyczyną rabunków w domach i sklepach żydowskich na głównych ulicach Niżnego Nowogrodu była manifestacja urządzona przez żydów, podczas której obnoszono czerwone sztandary, śpiewano pieśni rewolucyjne i wygłaszano mowy w duchu rewolucyjnym.

*Dymisja Jenerał-gubernatora kijowskiego.*

*Petersburg,* 2 listopada. Pet. aj. tel. donosi: **Jenerał-gubernator kijowski Klejgels został usunięty z dotychczasowego stanowiska. Jego następcą został dowódzca kijowskiego okręgu wojskowego jenerał Suchomłynow.**

**Reorganizacja Rady ministrów.**

**Petersburg** 2 listopada. (Pet. aj. tel.) Carski ukaz przynosi postanowienia o reorganizacji Rady ministrów. Według tego ukazu prezydent Rady ministrów ma być wybieranym przez cara z grona ministrów, lub też innych dygnitarzy. Sprawozdania szefów władz, które mają być złożone carowi, muszą być wpierw przedłożone prezydentowi Rady ministrów, który także ma przyjmować sprawozdania ogólne szefów władz o powziętych zarządzeniach. Wyżsi urzędnicy wszystkich gałęzi administracji z wyjątkiem dworu, wojska, floty i dyplomacji, nie mogą być zamianowani bez poprzedniej zgody Rady ministrów.

Również muszą być przedłożone Radzie ministrów projekty ustaw, które pojedyńczy ministrowie mają wnieść w dumie i w Radzie państwa.

**W Połtawie.**

Petersburg 2 listopada. Agencya petersb. donosi z Połtawy pod dniem 31 października: **Kozacy atakowali spokojnych przechodniów, których na podstawie wezwania policmajstra udali się przed gmach więzienia, aby tam być obecnymi przy przyrzeczonem wypuszczeniu na wolność więźniów politycznych. Wiele osób zabitych i poranionych.** 28 rannych przewieziono do szpitala i domów prywatnych. Panuje tu ogólne wzburzenie.

**Walki uliczne w Odessie.**

Paryż 2 listopada. „Echo de Paris“ donosi, że w Odessie zaszły straszne **starcia uliczne** między pospólstwem a studentami. Wojsko wkroczyło. **Mówią o tysiącu zabitych i kilku tysiącach ranionych.** —

**Zakończenie strejku.**

Petersburg 2 listopada. (P. aj. t.) **Komitet strejkowy uchwalił jutro o godzinie 12 w południe strejk zakończyć.**

**W Finlandyi.**

Helsingfors 1 listopada. **Strejk trwa dalej.** Robotnicy portowi, policjanci, robotnicy elektrowni **przyłączyli się do strejku.** Wczoraj wieczorem gazety nie wyszły. Odbywają się liczne zgromadzenia. Senat telegraficznie zażądał bezzwłocznego zwołania Sejmu. Prokurator prosił jen. gubernatora, aby władze wstrzymały się od wszelkiego mieszania się do strejku.

Wydział miejski uchwalił na nadzwyczajnem posiedzeniu wyrazić sympatję swą dla strejku politycznego. Wydział uważa za konieczne natychmiastowe zwołanie Sejmu, celem poczynienia zarządzeń dla przywrócenia stosunków normalnych, również oświadczył się wydział za tem aby rząd finlandzki utworzono z ludzi,, mających zaufanie kraju.

**Helsingfors** 1 listopada. Po odbytem zgromadzeniu udała się deputacja do jen. gubernatora, u którego zebrani byli senatorowie, i **zażądała, aby senatorowie ustąpili. Dwaj senatorowie oświadczyli gotowość do tego. Gdy doniesiono to tłumowi,** czekającemu na ulicy, **powstała skutkiem nieporozumienia panika,** gdy ktoś zawołał „kozacy idą“! **W popłochu 31 osób zraniono.** W skutek strejku robotników gazowni wczoraj wieczorem nie było w mieście oświetlenia. Funkcjonowała tylko elektrownia.

**Jeneralny strejk polityczny.**

**Lubeka** 2 listopada. Tutejsze finlandzkie Towarzystwo żeglugi „Klinystroem“ otrzymało telegram z Kotka, że wczoraj o godz. 12-tej w południe **proklamowano jeneralny strejk polityczny w całej Finlandji.**

**Rozbrojenie żandarmów.**

**Tornea** 2 listopada. (Doniesienie Biura Ritzaua.) Wczoraj w południe zjawiła się u szefa żandarmów deputacja złożona z 40 osób, która żądała wydania broni przez żandarmów. Ten po krótkich rokowaniach oświadczył swoją gotowość, poczem **wydaną została broń w ręce deputacji. —** Oprócz tego żandarmi otrzymali rozkaz **opuścić do trzech dni miasto.**

Podobnież postąpiono z żandarmami w Kemi.

Żandarmów było w Tornea siedmiu, w Kemi sześciu. Wczoraj wieczorem odbyły się w Tornea zgromadzenia.

**Napędzenie gubernatora helsingforskiego.**

**Helsingfors** 2 listopada. (Tel. Biuro Ritzaua.) Podobno deputacja obywateli wezwała wczoraj generał-gubernatora, aby złożył urząd. Gen. gubernator odpowiedział, że jako żołnierz nie może uczynić tego bez pozwolenia monarchy, zobowiązał się jednak natychmiast wnieść podanie **o dymisję.**

*Senat finlandzki do cara.*

*Helsingfors,* 2 listopada (Tel. Biura Ritzaua.) Senat wystosował do cara pismo, w którem podnosi:

„Spokój w naszem kraju nie może być utrzymanym, dopóki legalne stosunki nie zostaną przywrócone. Senat przedstawia więc prośbę, aby car zniósł dyktaturę i określił zakres działania żandarmerji, aby usunął niezdolnych urzędników, którzy postępowaniem swem przyczyniają się do zwiększania się niepokojów. Również domaga się senat zniesienia cenzury, zanim jeszcze wydaną będzie ustawa prasowa. Ustawa wojskowa z r. 1901 ma być równocześnie zniesioną w drodze konstytucyjnej. Senat domaga się dalej *natychmiastowego zwołania Sejmu* i przedłożenia wszystkich projektów ustaw, które w ostatniej sesyi nie zostały przedłożone. Również Senat uważa za obowiązek zawiadomić cara, że obecni senatorzy już nie posiadają zaufania narodu fińskiego i prosić, aby na senatorów powoływani byli tylko tacy ludzie, którzy zaufanie to posiadają.“

Pismo to, podpisane przez wszystkich senatorów, zostało na krążowniku „Asta“ odesłane do Petersburga.

**Amnestja.**

**Paryż** 2 listopada. „Echo de Paris“ donosi z Petersburga: **Wedle autentycznych informacji w przeciągu 48 godzin nastąpi amnestja polityczna.**

# Magazyn Towarów Wschodnich-Orjentalnych Dr NIEC i S-KA Kraków, Rynek gł. 25

GMACH BANKU GALICYJSKIEGO.
Filia we LWOWIE: PASAŻ MIKOLASZA. 582 2

**Największy skład Dywanów Perskich.**

Uskuteczniamy przez sprowadzonego z Konstantynopola specjalistę, reparacje dywanów perskich.

Wyroby oryginalne: PERSKIE — TURECKIE — INDYJSKIE — JAPOŃSKIE — ALGIERSKIE — CHINSKIE — BOSNIACKIE — BUŁGARSKIE — KAUKAZKIE

---

OSTATNIE EGZEMPLARZE CENNEJ PRACY

**PROF. ŁUSZCZKIEWICZA**

## p. t. Trzy epoki sztuki na Zamku Krakowskim

są do nabycia w Księgarni katolickiej
Dra WŁADYSŁAWA MIŁKOWSKIEGO
*w Krakowie 6, św Jana (Hotel Saski)*
CENA 2 KORONY.
Za nadesłanie przekazem K. 2.40 przesyłka FRANKO.

---

## Młody pomocnik handlowy

**zdolny ekspedjent władający językiem polskim i niemieckim**

**otrzyma zaraz posadę**

w handlu RUDOLFA HERLICZKI w Krakowie

Skład przyborów do palenia tutek i specjalnych tytoni. 2260 2

---

## Na sezon jesienny i zimowy

**już otrzymał**

## BAZAR Krajowy w Krakowie

**znaczny wybór najlepszych modnych kortów i syberyn na ubrania i palta męskie, które WPanom klientom po cenach nizkich stałych poleca.**

2098

---



## Jednorazowe potarcie mydłem Schichta

**(z jeleniem lub kluczem)**

**zastępuje dwurazowe pótarcie mydłem zwyczajnem**

**Mydło SCHICHTA jest najlepszem, a najtańszem w użyciu.** 1750

---

## Hala licytacyjna

N. ins. 53.

C. K. SĄDU POWIATOWEGO CYWIL. w KRAKOWIE.
ul. św. Jana Nr. 3.

Sobota dnia 4- o listopada 1905 o godz. 9 i w dniach następnych będą sprzedane:

Cukierniczki, maselniczki, lichtarzyki, tortownice, garnitury na jajka, garnitury na wódkę, garnitury na piwo, tace, popielniczki, figurki i wazony z chińskiego srebra i szklanne, materye na ubrania, chustki na głowę, ścierki, skarpetki, trykoty, kalesony, koszule damskie i męskie, sukienki dziecinne, płótna, chustki do nosa, zefiry, materye na suknie damskie, aksamit, pończochy, czapeczki, dywaniki, igły do maszyn, kanwa, guziki, spodnie, marynarki i zarzutki, żakiety i płaszcze damskie, tytonierka srebrna, cygarniczki, zegarki, kubki, tytonierka, tabakierka i kadzielnica ze srebra, branzoletka złota, pierścionek złoty, lichtarze, oliwa, szafki nocne, szafy, komoda.

*Kraków, dnia 1 listopada 1805.*

Bliższe szczegóły na tablicach w hali umieszczonych.

---

## Dr Józef Moskwa

obrońca w sprawach karnych
2250 2 **Kraków**
**ulica św. Jana 13.**

---

## Porębski - - :::: i Zimler

## Kraków Rynek 8

polecają w dobrych gatunkach i po cenach konkurencyjnych

**Podszewki bawełnia e i półjedwabne, atłasy, perkale, hafty szwajc. i czeskie.**

2010 5

---

**Bez nauczyciela, bez nauki, bez poznania nut** 2225
może każdy grać na mojej
**trąbce samogrającej**




**pieśni, tańce, marsze, na ślubach, zabawach, w cieczkach i t. d.** Instrument ten ma 10 klawiszy, 20 głosów, 2 klapy basowe i kosztuje **wraz z szkołą samouczenia się 1 szt. zł. 1 25 3 szt. zł. 3.50.** Wysyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem pieniędzy przez
**Hannsa Konrada** Dom eksportowy instrumentów muzycznych w Brüx nr. 1231 (Czechy). Bogato ilustrowany Cennik gratis i franco.

---

FABRYKA WYROBÓW CHEMICZNYCH
PASTA DO OBUWIA i SKÓR
ISKRA w KRAKOWIE

UŻYWAJCIE TYLKO PAST DO OBUWIA

## ISKRA

---

## Hala Rybna

**w Krakowie na Małym Rynku**

poleca na bieżący piątek z najświeższego transportu i najtaniej, jakoteż wysyła starannie opakowane na prowincyę:

**Ryby morskie** jak Łupacze drobne i wielkie, Kabliony, Flądorki. Okunie i Łososie morskie.
**Ryby rzeczne** zamrażane jak Szczupaki, Karpie, Sandacze i Łososie rzeczne.
**Ryby wędzone** jak Szproty, Bikl[illegible]gi, Łososie śledzie, Łososie morskie i różowy rzeczny, Wyzinę itp.
**Sardynki i Marynaty** puszkowe w najliczniejszym wyborze.
**Śledzie** zwykłe, pocztowe i róż[illegible]rodne marynowane.
**Pasty** angielskie, sardelowa, rakowa, homarowa, łososiowa, z dziczyzny i ostra á la diable.

**Kupuje i sprzedaje ładnie tuczony drób i dziczyznę.**

---

## KROWY

Kilkanaście bardzo dobrych dojnych krów poszukuje się do kupna wiadomość w Adm. „Głosu Narodu". 2245 3

---

**Rydze** kiszone wysyła franco 5 kg. baryłeczki za k. 5 Bzyńska Uście Solne. 2251

---

## Wina węgierskie

znane ze swej dobroci, przeważnie
**z własnych winnic**
poleca 2216

## Magazyn Jul. Grossego

**w Krakowie, Rynek l. 34.**

---

## Ogólne Zebranie

**CZŁONKÓW**

## Tow. Pomocy kredytowej

**w Krakowie**

odbędzie się dnia 15 listopada 1905 r. o godzinie 5 popołudniu w lokalu Towarzystwa przy ul. Floriańskiej 16.

1) Odczytanie protokółu z ostatniego Ogólnego Zebrania.
2) Sprawozdanie Komisji kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcji absolutorjum za czas od 1 lipca 1904 do 30 września 1905 roku.
3) Sprawozd. Dyrekcji z wnioskiem o rozwiązanie Towarzystwa przez likwidację.
4) Wybór likwidatorów.

---

## Obwieszczenie.

Gmina m. Krakowa sprawi w bieżącym roku 100 (-to) sztuk żelaznych ochron dla drzew rosnących w ulicach miasta.

W tym celu rozpisuje się licytację na dostawę tych ochron z terminem do wnoszenia ofert najpóźniej do dnia 11 listopada 1905 roku o g. 12 w południe.

Plany, warunki i szczegóły są wyłożone do przeglądnięcia w Budownictwie miejskiem u inżyniera drogowego w godzinach urzędowych. Prezydent miasta:
w z. *Ghyliński.*

---

## OBIADY

na deserowem maśle z czterech dań za 80 ct. Loretańska 4 I. p. 2257 2

---

Farbę lakierową do podłóg

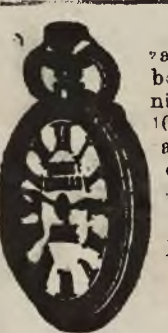
## LINOLEUM

wysychającą w obecnej wilgotnej porze w przeciągu jednej godziny polecają

**Reim i Spółka**

Rynek 37 KRAKÓW linia A-B.

---



**Proszę zażądać!**
gratis i opłatnie mój bogato ilustrow. cennik obejmujący przeszło 1000 rycin doskonałych tanich i trwałych zegarów oraz przedmiotów ze złota i srebra
**Hanns Konrad**
Pierwsza Fabryka Zegarków
**Brüx Nr. 1450**
(Czechy).

Prawdziwy srebrny remontoir zł. 3 80 z podwójnemi kopertami złr 5 75. Prawdziwy srebrny łańcuszek złr. 1·20, 1·50, 1·80, stosownie do wagi Prawdiwy amer. niklowy remotoir, kotwicowy system Roskopf Patent, wraz z nikl. łańcuszkiem i skurzanym futerałem złr. 2·—, 3 sztuki 5·75, 6 szt. 11·25. Ten sam z podwójnymi kopertami za sztukę złr. 3 40 Budzik niklowy złr 1 45, 3 sztuki złr. 4, z tarczą świecącą w nocy złr. 1·65 3 szt. 4.50. Żadnego ryzyka! Wymiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Dla każd. zegarka 3 lata piśmn. gwarancyi. 1724 30

---

## Reit bursch

do koni wyścigowych lub do wierzchowych, wysłużony podoficer, z dobremi świadectwami poszukuje miejsca zarąz. Wiadomość: Niewiadomski, stróż, na torze wyścigowym Kraków. 2261 1

---

WSZELKIE

**TOWARY KOLONJALNE**

**WINA**

francuskie, austrjackie i węgierskie
poleca 2200 10

## LEWIECKA

Sławkowska 10, naprzeciw Grand-Hotelu

---

## Powróciłam z wakacyi

i w mojej pracowni sukien damskich, udzielam nadal

## nauki kroju

systemem francuskim oraz najświeższym wiedeńskim, po cenie umiarkowanej. 1831 5

**„FLORA"**

Kraków, ul. Podwale l. 13.

---

## Parcela z budynkiem

circa 400 sążni na Grzegórzkach 2186 *do sprzedania.* — Wiadomość: Rynek l. 17, III p., od 3 do 4-ej godz. popoł.

---

**Samotna, inteligentna pani**

znajdzie wygodne mieszkanie wraz z całem utrzymaniem na wsi, w pięknej i bardzo zdrowej okolicy, blisko kolei i większego miasta. Warunki przystępne. „Propozycya" poste rest. Tarnów. 2253 2

---

## Osoba inteligentna

w średnim wieku przyjmie posadę towarzyszki zarządu domu starszego wdowca opieki nad dziećmi. Zgłoszenia listowne L. M. w „Głosie Narodu". 2203 4

---

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny: Dr Antoni Beaupré. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.